

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



ZDOBYLI TATRY ZACHODNIE - 2248 M N.P.M.

Data publikacji 14.06.2016

Wyprawy górskie to sposób, jaki znaleźli policjanci z Bytomia na spędzanie wolnego czasu, odreagowanie po służbie i integrację swojego środowiska. Grupa mundurowych i cywilów, związana z Międzynarodowym Stowarzyszeniem Policji IPA, postanowiła sprawdzić swoją sprawność fizyczną. Zorganizowali wyjazd w góry, aby zdobyć najwyższy szczyt Tatr Zachodnich - BYSTRA 2248 m.

Bytomscy stróże prawa oraz pracownicy cywilni, związani z Regionem IPA Bytom, Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji, postanowili ciekawie i z pożytkiem wykorzystać wolny weekend. Każdy z nich ma różne pasje i zainteresowania. Poza służbą uprawiają różne sporty, odwiedzają siłownie lub trenują sztuki walki. Tym razem postanowili sprawdzić swoją sprawność fizyczną w inny sposób. Zorganizowali wyjazd w góry, a ich celem było zdobycie najwyższego szczytu Tatr Zachodnich - Bystra 2248 m.

W wyjeździe wzięło udział 10 osób. Na zgrupowanie wyprawy wybrano schronisko w Dolinie Chochołowskiej. Wędrówkę pieszo rozpoczęto od Siwej Polany ok 15.00. Po 2 godzinach, z załadowanymi plecakami, grupa dotarła do schroniska. Wieczorem omówiono plan wędrówki na następny dzień. Mimo kiepskiej prognozy meteorologicznej, słoneczna pogoda przywitała mundurowych i cywili.

Następnego dnia okazało się, że jeden z uczestników wyprawy zrezygnował ze wspinaczki. Po 9.00 grupa wyruszyła na szlak. Doliną Starobociańską kierowała się na Siwą Przełęcz. Czarny szlak nie wyglądał optymistycznie. Około 12.00 w 7 osób grupa zameldowała się na Siwej Przełęczy - 1812 m. Dwoje uczestników wędrówki zawróciło. Po krótkim odpoczynku i zebraniu sił w 5 grupa wyruszyła na najwyższy szczyt Tatr Zachodnich - Bystra 2248 m, który znajduje się po Słowackiej stronie Tatr.

Dwóch uczestników, ze względu na kontuzję jednego z nich, ruszyło w kierunku Starobociańskiego Wierchu, aby dotrzeć do schroniska. Dla pozostałych czekała najtrudniejsza część wyprawy. Podejście prawie 300 m n.p.m. wzwyż po stromym stoku góry. Mimo dużego wysiłku grupa 5 osób dotarła do celu podróży ok. 14.00. Na zmęczonych długim i mozolnym wspinaniem się czekał przepiękny i niewiarygodny widok na Tatry, niestety, trochę zakłócony panującymi warunkami atmosferycznymi i okalającymi góry chmurami.

Po pamiątkowych zdjęciach i zabraniu sił, czekał wszystkich nie mniej męczący powrót. Przez Błyszcz - 2159 m grupa skierowała się na Starobociański Wierch - 2172 m. Okazał się on ostatnim z mozolnych i męczących podejść. Kolejno kierowano się na Kończysty Wierch - 2002 m, gdzie w oddali nad szczytem Wołowiec - 2064 m. zebrały się czarne chmury zapowiadające burzę. Przyspieszono kroku, aby ewentualne załamanie pogody zostawić daleko za sobą.

Przy Trzydniowiańskim Wierchu rozpoczęto strome zejście Doliną Jarząbczą, aby Szlakiem Papieskim dotrzeć ok. 19.00

do schroniska w Dolinie Chochołowskiej. Całej pięcioosobowej grupie udało się zakończyć trasę bez kontuzji. Wyprawa trwała blisko 10 godzin, podczas których każdy z uczestników wędrowki musiał zmagać się z własnymi słabościami. Jednak wyraz zadowolenia i szczęścia na twarzy z osiągniętego celu był silniejszy niż zmęczenie i ból, towarzyszący tak męczącemu i wyczerpującemu zdobywaniu szczytu.

Następnego dnia czekał kolejny etap wyprawy. Przejście przez Iwanicką Przełęcz do schroniska w Dolinie Kościeliskiej. Ten cel grupa osiągnęła po 3 godzinach równie mozolnej i wyczerpującej wędrowki. Najtrudniejsze okazało się podejście na Iwanicką Przełęcz. Po krótkim odpoczynku grupa ruszyła w kierunku ostatniego etapu wyprawy – Jaskini Mylnej. Wnętrze okazało się znacznie chłodniejsze od temperatury na zewnątrz. Znaczna część jaskini była w wodzie. Wąskie i niskie korytarze wymagały wręcz czołgania się po mokrych i ostrych krawędziach skał. Po około 30 minutach grupa wyszła cało z jaskini. Uśmiech na twarzach mówił wszystko. To był ostatni wysiłek tej wyprawy. Po około godzinie uczestnicy dotarli na parking, gdzie oczekiwali pozostali towarzysze.

Organizatorzy ekspedycji już zapowiedzieli kolejne zdobywanie górskich szczytów.

KWP w Katowicach / ig





